



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA REMUSZKO przeciwko POLSCE

(Skarga nr 1562/10)

WYROK

STRASBURG

16 lipca 2013

Niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 § 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Remuszko przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Ineta Ziemele, *Przewodniczący,*

Päivi Hirvelä,

George Nicolaou,

Ledi Bianku,

Zdravka Kalaydjieva,

Krzysztof Wojtyczek,

Faris Vehabović, *sędziowie,*

oraz Françoise Elens-Passos, *Kanclerz Sekcji,*

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 czerwca 2013 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 1562/10) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej w dniu 22 grudnia 2009 roku do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (“Konwencja”) przez obywatela polskiego Pana Stanisława Remuszko (“skarżący”).

2. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez swojego Pełnomocnika, Pana J. Wołosiewicza, a następnie przez Panią J. Chrzanowską z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucił, że gazeta odmówiła opublikowania płatnej reklamy jego książki. Powołał się na Artykuł 10 Konwencji.

4. Dnia 12 kwietnia 2011 roku skarga została zakomunikowana Rządowi. Zdecydowano również o łącznym rozpatrzeniu dopuszczalności i meritum skargi (Artykuł 29 § 1).

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1948 roku i mieszka w Warszawie.

A. Kontekst sprawy

6. W 1999 roku skarżący, który jest dziennikarzem, opublikował książkę zatytułowaną “Gazeta Wyborcza. Początki i okolice”. Książka

w niekorzystnym świetle przedstawia historię powstania “Gazety Wyborczej”, jednego z najbardziej znanych polskich dzienników o zasięgu ogólnokrajowym. Gazeta powstała w 1989 roku w wyniku tak zwanych rozmów “Okrągłego Stołu” pomiędzy komunistycznym rządem i liderami demokratycznej opozycji, które następnie doprowadziły do pierwszych od 1945 roku częściowo wolnych wyborów w Polsce i do ostatecznej likwidacji systemu komunistycznego pod koniec 1989 roku.

7. Drugie wydanie książki skarżącego zostało opublikowane w 2003 roku. W prasie nie pojawiła się żadna recenzja tej książki.

8. Następnie skarżący zwrócił się do siedmiu dzienników i tygodników o opublikowanie identycznej płatnej reklamy książki. Tekst proponowanej reklamy brzmi następująco:

“To przykra lektura dla przyjaciół [redaktora naczelnego] “Gazety Wyborczej”. Prawda o “Gazecie Wyborczej”. Nieznane dokumenty. Świadkowie. Stanisław Remuszko, były dziennikarz [gazety], obecnie freelancer, napisał pierwszą w Polsce, Europie i na świecie książkę o “Gazecie Wyborczej” i jej środowisku. Czy masz blade pojęcie, skąd wziął się majątek “Gazety Wyborczej”? Informacje dostępne na www.remuszko.pl”.

9. Wszystkie gazety (“Nasz Dziennik”, “Wprost”, “Metropol”, “Newsweek”, “Polityka” i “Rzeczpospolita”) odmówiły opublikowania reklamy. “Gazeta Polska” początkowo wyraziła zgodę na opublikowanie reklamy i podpisała umowę ze skarżącym. Jednak wkrótce potem redaktor naczelny zmienił zdanie, odmówił opublikowania reklamy i zwrócił pieniądze wpłacone przez skarżącego.

10. W dniu 12 czerwca 2003 roku skarżący złożył przeciwko gazetom siedem identycznych pozwów do Sądu Okręgowego w Warszawie. Zażądał, by sąd orzekł wobec pozwanych gazet nakaz opublikowania reklamy. Skarżący powołał się na Artykuł 36 ustawy – Prawo prasowe z 1984 roku (zobacz pkt 34 poniżej), twierdząc, że zaproponowanej treści reklamy nie można rozsądnie interpretować jako sprzecznej z prawem lub naruszającej prawa osób trzecich albo sprzecznej z linią programową pozwanych, chyba że należy uznać, że ich linia programowa zakłada obowiązek ochrony interesów “Gazety Wyborczej”, jej redaktora naczelnego i wydawcy. Skarżący powołał się na Artykuł 54 Konstytucji oraz Artykuł 1 Prawa prasowego.

11. Wyrokami z dnia 23 stycznia 2004 roku, 11 maja 2005 roku, 26 maja 2005 roku, 28 stycznia 2004 roku oraz 28 marca 2006 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił pozew odpowiednio przeciwko “Naszemu Dziennikowi”, “Wprost”, “Metropolowi”, “Newsweekowi” oraz “Polityce”.

12. Skarżący złożył apelację.

13. Wyrokami z dnia 14 grudnia 2005 roku i 23 czerwca 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił apelację skarżącego i nakazał pozwanym gazetom “Wprost” i “Metropol” opublikować daną reklamę. Od tych wyroków nie została złożona skarga kasacyjna.

14. W toku postępowania odwoławczego przeciwko “Naszemu Dziennikowi” w dniu 15 października 2004 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zdecydował się skorzystać z Artykułu 390 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego i przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, dotyczące wykładni Artykułu 36 Prawa prasowego. Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na to pytanie prawne w drodze postanowienia z dnia 14 października 2004 roku (CZP 67/05) (zobacz “Właściwe prawo krajowe i praktyka” poniżej).

15. W dniu 7 marca 2005 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zwrócił apelację skarżącego przeciwko “Newsweekowi” z przyczyn formalnych (brak uiszczenia opłaty sądowej).

16. Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację skarżącego przeciwko “Polityce”.

17. Wyrokiem z dnia 13 lipca 2004 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił pozew przeciwko “Gazecie Polskiej”. Redakcja odwołała się od wyroku. Strony rozstrzygnęły sprawę przed Sądem Apelacyjnym. Skarżący twierdzi, że ostatecznie reklama nie została opublikowana.

B. Postępowanie przeciwko “Rzeczpospolitej”

18. Niniejsza sprawa dotyczy postępowania przeciwko “Rzeczpospolitej” i jej redaktorowi naczelnemu.

19. Wyrokiem z dnia 30 marca 2004 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił pozew skarżącego. Powołał się na Artykuł 36 Prawa prasowego, zauważając, że jedyne wymagania, jakie muszą spełniać płatne reklamy, by mogły być opublikowane w prasie, to zgodność z prawem i zasadami współżycia społecznego. Redakcja “Rzeczpospolitej” była świadoma treści książki. Publikację reklamy można by uznać za aprobatę tych treści, co z kolei może być postrzegane jako naruszenie praw osób trzecich. Mogłoby to stanowić podstawę do odpowiedzialności cywilnej ze strony gazety. Redakcja miała nie tylko prawo, by odmówić opublikowania reklamy ze względu na naruszenie praw osób trzecich; była wręcz do tego zobowiązana.

20. Skarżący odwołał się, powołując się na swoje prawo do wolności wyrażania opinii. Stwierdził również, że sąd pierwszej instancji nie przedstawił żadnego wyjaśnienia, dlaczego i w jaki sposób reklama naruszała prawa osób trzecich.

21. Wyrokiem z dnia 4 listopada 2004 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił jego apelację i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Na wstępie sąd stwierdził, że publikacja reklam nie została objęta wolnością słowa.

22. Nadto przychylił się do argumentu skarżącego, iż sąd niższej instancji nie udzielił stosownego uzasadnienia wyroku. Sąd uznał, że tekst reklamy jest sprzeczny z prawem i stanowi naruszenie praw osób trzecich,

bez przedstawienia żadnych argumentów lub powodów uzasadniających to stanowisko. Ponadto sąd stwierdził, że sąd niższej instancji dokonał tej oceny w odniesieniu do treści danej książki. Ocena nie była prawidłowa, ponieważ na podstawie Artykułu 36 Prawa prasowego należało zbadać zgodność z prawem i / lub prawami osób trzecich wyłącznie treści reklamy, a nie reklamowanej usługi lub towaru. Treść książki nie ma w tym przypadku znaczenia.

23. Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2007 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił pozew skarżącego. Sąd stanął na stanowisku, że reklama była sprzeczna z linią programową gazety. Nadto powtórzył, że publikację reklamy można by poczytać jako aprobatę poglądów skarżącego, wyrażonych w książce. Sama ta okoliczność była wystarczająca do uzasadnienia odmowy opublikowania reklamy. Ponadto "Rzeczpospolita" i "Gazeta Wyborcza" są konkurentami na rynku prasowym. Publikacja reklamy mogła zrodzić podejrzenie, że redakcja tej pierwszej stara się oczernić tą drugą w oczach opinii publicznej. Co więcej, redakcja nie była prawnie zobowiązana do popierania poglądów i wypowiedzi, z którymi się nie zgadzała.

24. Sąd uznał, że reklama nie spełniała wymogów określonych w Artykule 36 Prawa prasowego.

25. Nadto sąd stwierdził, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z dnia 18 stycznia 2007 roku, wydanych w innych sprawach wniesionych przez skarżącego, a dotyczących odmowy opublikowania tej samej reklamy (zobacz pkt 30 poniżej), że zgodnie z zasadą wolności gospodarczej i swobodą umów wydawca nie jest prawnie zobowiązany do publikowania wszystkich skierowanych do niego reklam, ponieważ nie ma monopolu na rynku.

26. Skarżący odwołał się, powtarzając swoje wcześniejsze argumenty. Wyraźnie powołał się na Artykuł 10 Konwencji.

27. W dniu 7 lutego 2008 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił jego apelację, co do zasady przychylając się do poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy.

28. Pełnomocnik skarżącego złożył od tego wyroku skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, powołując się na prawo do wolności wyrażania opinii, zagwarantowane w Konstytucji oraz Artykule 10 Konwencji.

29. Wyrokiem z dnia 26 marca 2009 roku, doręczonym skarżącemu w dniu 24 czerwca 2009 roku, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

30. Sąd powołał się na swoje orzeczenia wydane w innych sprawach wszczętych przez skarżącego: CZP 67/05 (sprawa "Naszego Dziennika", w którym Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne, zobacz pkt 35 poniżej), I CSK 351/06 oraz 376/06 (sprawa "Polityki"). Zauważył, że rynek prasy jest regulowany przez swobodę działalności gospodarczej i handlowej. Wynika z tego, że wydawców gazet nie można uznać za zobowiązanych do publikowania wszystkich reklam tylko na

życzenie klientów. Sąd odniósł się do wyroku Trybunału w sprawie *Appleby i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 44306/98, ECHR 2003-VII. Zgodził się z opinią Trybunału, że zasady określające korzystanie z wolności wyrażania opinii znajdują również zastosowanie do wypowiedzi handlowych. Jednakże nie musi wynikać z tego, że w stosunkach horyzontalnych ta wolność nie może być ograniczona zgodnie z konstytucyjną zasadą proporcjonalności.

31. Zważywszy, że nawet jeśli uznać, że Artykuł 36 ust. 4 Prawa prasowego nie jest w pełni zgodny z innymi przepisami tej ustawy, to wydawcy, którzy chcą odmówić publikacji reklamy, mogą się na niego skutecznie powoływać, jeśli uznają, że zaproponowana reklama jest sprzeczna z linią programową gazety.

32. Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

33. Artykuł 54 Konstytucji stanowi:

“1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej”.

Artykuł 31 Konstytucji brzmi:

“1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.

2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

34. Artykuł 36 ustawy – Prawo prasowe z 1984 roku brzmi następująco:

“1. Prasa może zamieszczać odpłatne ogłoszenia i reklamy.

2. Ogłoszenia i reklamy nie mogą być sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

3. Ogłoszenia i reklamy muszą być oznaczone w sposób nie budzący wątpliwości, iż nie stanowią one materiału redakcyjnego.

4. Wydawca i redaktor mają prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową bądź charakterem publikacji.”

35. Postanowieniem z dnia 14 października 2004 roku (CZP 67/05) Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne przedstawione mu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie skarżącego przeciwko “Naszemu Dziennikowi”. W swoim pytaniu Sąd Apelacyjny podsumował trudności związane z wykładnią Artykułu 36 Prawa prasowego. Z jednej strony Artykuł 36 w ustępie 1 przewiduje, że wydawcy gazet mają prawo do publikowania reklam. Sformułowanie to sugeruje, że mogą oni swobodnie decydować o wyborze reklam do publikacji.

36. Z drugiej strony postanowienia ustępu 2 i 4 niniejszego Artykułu, w zakresie, w jakim określają sytuacje, w których wydawca może odmówić publikacji reklamy, sugerują, że taka odmowa jest możliwa jedynie w przypadku, gdy zaproponowana reklama nie spełnia wymogów określonych w tych przepisach. W przeciwnym razie wydawcy są zobowiązani na mocy przepisów opublikować reklamę, o ile została ona należycie opłacona. Wniosek ten dodatkowo wzmacniał fakt, że zgodnie z ustępem 2 Artykułu 44 Prawa prasowego wydawcy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności prawnej za treść płatnych reklam.

37. Sąd Apelacyjny odnotował w swoim pytaniu, że wolność wyrażania opinii jednostki, która chce opublikować reklamę, należy wyważyć ze swobodą prowadzenia działalności gospodarczej wydawcy. Nadto zauważył, że jeśli decydującą wagę przypisaćby wolności wydawcy w zakresie wyboru reklam do publikacji, to forma nieograniczonej kontroli treści przez prywatne podmioty gospodarcze może spowodować skutki porównywalne do cenzury prewencyjnej.

38. Sąd Najwyższy zgodził się z argumentacją sądu pytającego, że Artykuł 36 Prawa prasowego może, i istotnie budzi wątpliwości w zakresie jego wykładni. Literalna wykładnia *a contrario* wskazuje, że odmowa opublikowania reklamy jest uzasadniona wyłącznie wtedy, gdy nie został spełniony jeden z czterech warunków określonych w ustępach 2 i 4. Gdyby ustawodawca uznał, że wydawcy mają całkowitą swobodę w podejmowaniu decyzji, czy opublikować reklamę, czy też odmówić jej publikacji, to zbędne byłoby formułowanie listy wymagań, które reklama musi spełniać, aby być opublikowana. Stąd większość przedstawicieli doktryny jest zdania, które najwyraźniej podziela również pytający Sąd Apelacyjny, że ten przepis Prawa prasowego ogranicza swobodę wydawcy w odniesieniu do reklam komercyjnych.

39. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że taka teza jest trudna do zaakceptowania. Zauważył, że można przedstawić wiele argumentów na poparcie przeciwnego stanowiska. Niemniej jednak w okolicznościach sprawy sąd nie musiał rozstrzygać zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny, ponieważ odpowiedź nie była konieczna do podjęcia decyzji co do istoty sprawy. Wynik postępowania przed Sądem Apelacyjnym zależy wyłącznie od oceny tego sądu, czy zaproponowana

reklama jest sprzeczna z obowiązującym prawem, a nie od wyjaśnienia zakresu obowiązku wydawcy do opublikowania płatnej reklamy.

40. Sąd Najwyższy wyprowadził podobne wnioski co do wykładni Artykułu 36 Prawa prasowego w dwóch orzeczeniach wydanych w dniu 18 stycznia 2007 roku w sprawach skarżącego (I CSK 351/6 oraz 376/06). Żądanie skarżącego o opublikowanie reklamy zostało odrzucone w obu sprawach.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

41. Skarżący zarzucił, że odmowa opublikowania płatnej reklamy przez “Rzeczpospolitą”, utrzymana następnie w mocy przez sądy, naruszyła jego prawo do wolności wyrażania opinii, podlegające ochronie na podstawie Artykułu 10 Konwencji, który brzmi następująco:

“1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnym lub kinematograficznym.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

A. Dopuszczalność skargi

1. Wyczerpanie krajowych środków odwoławczych

42. Rząd argumentował, że skarżący nie wyczerpał krajowych środków odwoławczych, ponieważ nie skorzystał z instytucji skargi konstytucyjnej. Zdaniem Rządu powinien zaskarżyć Artykuł 36 §§ 2 i 4 Prawa prasowego co do jego zgodności z Konstytucją.

43. Skarżący nie zgodził się. Stwierdził, że skarga konstytucyjna nie było właściwym środkiem odwoławczym w jego sprawie. Nie było podstaw do zakwestionowania konstytucyjności przepisów, których dotyczy postępowanie. Chodziło wyłącznie o ich wykładnię dokonaną przez sądy w sprawie, którą zaskarżył.

44. Trybunał wielokrotnie orzekał, że w rozumieniu Artykułu 35 § 1 Konwencji skarga konstytucyjna jest skutecznym środkiem odwoławczym, zgodnie z którym domniemane naruszenie Konwencji wynika z bezpośredniego zastosowania przepisu prawnego uznanego przez skarżącego za niekonstytucyjny (zobacz między innymi *Szott-Medyńska przeciwko Polsce* (dec.), nr. 47414/99, 9 października 2003 roku).

45. Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał odnotowuje, że domniemane naruszenie wynika z sądowej wykładni Artykułu 36 Prawa prasowego. Trybunał wskazał na utrwalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym skargi konstytucyjne oparte wyłącznie na rzekomo błędnej interpretacji przepisów prawnych są wyłączone z jego jurysdykcji; wobec powyższego taka skarga nie może być uznana za skuteczny środek odwoławczy w rozumieniu Artykułu 35 § 1 Konwencji. To właśnie taka wykładnia i rozbieżności w interpretacji przepisu leżą u podstaw niniejszej sprawy. Dlatego skarga konstytucyjna nie może być uznana za skuteczny środek odwoławczy w sprawie skarżącego (zobacz między innymi *Palusiński przeciwko Polsce* (dec.), nr 62414/00, ECHR 2006-...; *Ciesielczyk przeciwko Polsce*, nr 12484/05, §28, 26 czerwca 2012 roku; oraz *Sosinowska przeciwko Polsce*, nr 10247/09, §55, 18 października 2011 roku).

46. Z tych względów zarzut Rządu o niedopuszczalności skargi ze względu na niewyczerpanie krajowych środków odwoławczych musi być odrzucony.

2. Zarzut niezgodności *ratione personae* z postanowieniami Konwencji

47. Rząd stwierdził ponadto, że skarga powinna być uznana za niezgodną *ratione personae*, ponieważ dotyczy stosunków horyzontalnych między podmiotami prywatnymi.

48. Skarżący uznał, że odmowa opublikowania reklamy jego książki została utrzymana w mocy przez sądy, które działają w imieniu państwa i dlatego to państwo musi ponieść odpowiedzialność za treść orzeczeń oraz wynik postępowania.

49. Trybunał zauważa, że zarzut ten jest zagadnieniem, który należy do *meritum* sprawy i zajmie się nim rozpatrując istotę sprawy.

3. Status ofiary skarżącego

50. Rząd argumentował ponadto, że skarżący nie może twierdzić, że stał się ofiarą naruszenia Konwencji, ponieważ zaskarżone orzeczenia nie wywarły na niego negatywnego wpływu. Uruchomił własną stronę internetową i był w stanie, mimo odmowy wydawców do opublikowania płatnych reklam, rozpowszechnić informacje o swojej książce i ją sprzedawać. Na podstawie informacji udostępnionych na tej stronie

internetowej wyszło na jaw, że trzecia edycja książki została wyprzedana już w 2010 roku.

51. Trybunał przypomina, że to na władzach krajowych w pierwszej kolejności ciąży obowiązek naprawienia wszelkich naruszeń Konwencji. Decyzja lub środek korzystny dla skarżącego co do zasady nie są wystarczające, aby pozbawić go statusu “ofiary” dla celów Artykułu 34 Konwencji, chyba że władze krajowe przyznały to, wyraźnie lub w sposób dorozumiany, a następnie zapewniły zadośćuczynienie za naruszenie Konwencji (zobacz między innymi *Eckle przeciwko Niemcom*, 15 lipca 1982 roku, § 66, Seria A nr 51; *Scordino przeciwko Włochom (nr 1)* [Wielka Izba], nr 36813/97, § 180, ECHR 2006-V, oraz *Ladent przeciwko Polsce*, nr 11036/03, § 36, 18 marca 2008 roku). Pojęcie “ofiary” należy interpretować w sposób autonomiczny (zobacz *Gorraiz Lizarraga i inni przeciwko Hiszpanii*, nr 62543/00, § 35, ECHR 2004-III). Co ważne, nie oznacza to istnienia szkody (*Brumărescu przeciwko Rumunii* [Wielka Izba], nr 28342/95, § 50, ECHR 1999-VII).

52. W niniejszej sprawie nie została wydana krajowa decyzja, która była przeznaczona i nadawała się do złagodzenia negatywnego wpływu na prawa skarżącego, wywołanego przez zaskarżone orzeczenia. Ponieważ jego sytuacja nie została naprawiona w jakikolwiek sposób, niniejszy zarzut Rządu należy odrzucić.

4. Brak znaczącego uszczerbku

53. Rząd stwierdził ponadto, że skarżący nie doznał znaczącego uszczerbku, ponieważ zaskarżone orzeczenia nie miały na niego negatywnego wpływu. Był w stanie reklamować swoją książkę w Internecie i ją sprzedawać.

54. Trybunał jest zdania, że argument ten jest jedynie przeformułowaniem zarzutów, które Rząd zgłosił w odniesieniu do statusu ofiary skarżącego (zobacz pkt 51 powyżej).

55. Zarzut ten należy zatem również odrzucić.

5. Wniosek

56. Trybunał odnotowuje, że skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu Artykułu 35 § 3 (a) Konwencji. Nadto zauważa, że nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych względów. Musi być zatem uznana za dopuszczalną.

B. Meritum skargi

1. Zastosowanie Artykułu 10 Konwencji

57. Rząd przyznał, że reklamy i inne formy wypowiedzi handlowej mogą mieścić się w zakresie Artykułu 10 Konwencji. Jednakże przepis ten

nie ma zastosowania do okoliczności niniejszej sprawy, ponieważ dotyczy sporu pomiędzy podmiotami prywatnymi, a prawa i wolności zawarte w Konwencji mają charakter wertykalny i jako takie dotyczą stosunków pomiędzy państwem a jednostkami.

58. Skarżący nie zgodził się. Był zdania, że Artykuł 10 ma zastosowanie do okoliczności niniejszej sprawy.

59. Trybunał w wielu sprawach orzekł już, że Artykuł 10 dotyczy także reklam oraz wypowiedzi o charakterze handlowym (zobacz *Coca Casado przeciwko Hiszpanii*, 24 lutego 1994 roku, § 35-36, Seria A nr 285 A; oraz *markt intern Verlag GmbH i Klaus Beermann przeciwko Niemcom*, 20 listopada 1989 roku, § 26, Seria A nr 165). Trybunał nie widzi podstaw, by uznać inaczej w niniejszej sprawie.

60. Trybunał wielokrotnie powtarza, że w pierwszej kolejności do władz krajowych, a w szczególności sądów pierwszej instancji i odwoławczych, należy interpretacja i stosowanie prawa krajowego (zobacz na przykład *Iglesias Gil i A.U.I. przeciwko Hiszpanii*, nr 56673/00, § 61, ECHR 2003-V; *Slivenko przeciwko Łotwie* [Wielka Izba], nr 48321/99, § 105, ECHR 2003-X;.. oraz *Włoch przeciwko Polsce*, nr 27785/95, § 110, ECHR 2000-XI). Nie zwalnia to jednak państwa z ogólnego obowiązku na podstawie Artykułu 1 Konwencji do „zapewnienia każdemu człowiekowi, podlegającemu [jego] jurysdykcji, praw i wolności określonych w ... [niniejszej] Konwencji”. Państwo może ponieść odpowiedzialność w wyniku nieprzestrzegania obowiązku przyjęcia określonego ustawodawstwa krajowego albo stosowania istniejącego prawodawstwa krajowego w sposób niezgodny ze standardami Konwencji.

61. Trybunał podkreśla kluczowe znaczenie wolności wyrażania opinii jako jednego z warunków koniecznych funkcjonowania demokracji. Trybunał przypomina również pierwszoplanową rolę prasy w państwie prawa (na przykład *Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 27 marca 1996 roku, § 39, Raporty 1996-II). W orzecznictwie Trybunału wielokrotnie podkreślano funkcję prasy jako dostawcy informacji i publicznego obserwatora (*public watchdog*). Prasa odgrywa szczególną rolę w przekazywaniu informacji i idei zarówno na tematy polityczne, jak również w innych dziedzinach interesu publicznego. Wolność prasy zapewnia społeczeństwu m.in. jeden z najlepszych sposobów odkrywania i kształtowania opinii o poglądach i postawach liderów politycznych. (*Castells przeciwko Hiszpanii*, wyrok z dnia 23 kwietnia 1992 roku, Seria A nr 236, § 43).

62. Istotnie, skuteczne korzystanie z wolności wyrażania opinii nie zależy tylko od obowiązku państwa do powstrzymywania się od ingerencji, ale może wymagać pozytywnych środków ochrony, nawet w sferze relacji między jednostkami (zobacz *Fuentes Bobo przeciwko Hiszpanii*, nr 39293/98, § 38, 29 lutego 2000 roku; oraz *Wojtas-Kaleta przeciwko Polsce*, nr 20436/02, § 43, 16 lipca 2009 roku, dotyczący obowiązku państwa do

ochrony wolności wyrażania opinii w kontekście zatrudnienia, lub *Appleby i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 44306/98, ECHR 2003-VI, w którym Trybunał zbadał zakres pozytywnych obowiązków państwa w odniesieniu do regulacji skutecznego korzystania z wolności wyrażania opinii w stosunkach horyzontalnych pomiędzy podmiotami prywatnymi). Pozytywne środki ochrony mogą być wymagane szczególnie w stosunkach pomiędzy dziennikarzami i gazetami (zobacz *Özgür Gündem przeciwko Turcji*, nr 23144/93, §§ 42-46, ECHR 2000-III, w którym stwierdzono, iż na państwie tureckim ciążył pozytywny obowiązek do podjęcia środków śledczych i ochronnych, ponieważ gazeta o profilu pro-PKK oraz jej dziennikarze i pracownicy stali się ofiarami kampanii przemocy i zastraszania).

63. Aby ustalić, czy istnieje pozytywny obowiązek, należy mieć na względzie właściwą równowagę, która powinna być zachowana pomiędzy ogólnym interesem społecznym a interesami jednostki, a której poszukiwanie jest wpisane w całość Konwencji. Zakres tego obowiązku nieuchronnie różni się ze względu na różnorodność sytuacji panujących w Umawiających się Państwach i wyborów, jakie muszą być podejmowane w zakresie priorytetów i zasobów finansowych. Ten obowiązek nie może być interpretowany w sposób, który wiąże się z niemożliwym lub nieproporcjonalnym obciążeniem dla organów władzy publicznej (zobacz między innymi *Özgür Gündem przeciwko Turcji*, przywołany powyżej, § 43; oraz *Fräsilä i Ciocîrlan przeciwko Rumunii*, nr 25329/03, § 55, 10 maja 2012 roku). Nie da się precyzyjnie określić granic pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi obowiązkami państwa wynikającymi z Konwencji (zobacz *Verein gegen Tierfabriken Schweiz (VgT) przeciwko Szwajcarii* (nr 2) [Wielka Izba], nr 32772/02, § 82, ETPCz 2009). W obu sytuacjach – niezależnie od tego, czy są to obowiązki pozytywne, czy negatywne – państwu przysługuje pewien margines uznania (zobacz na przykład *Mouvement raëlien suisse przeciwko Szwajcarii* [Wielka Izba], nr 16354/06, § 50, ETPCz 2012 (fragmenty)).

64. Szerokość takiego marginesu uznania różni się w zależności od szeregu czynników, wśród których szczególnie ważny jest rodzaj danej wypowiedzi. Podczas gdy na podstawie Artykułu 10 § 2 Konwencji istnieje niewielki zakres swobody dla ograniczenia wypowiedzi politycznych (zobacz między innymi *Sokołowski przeciwko Polsce*, nr 75955/01, § 41, 29 marca 2005 roku; oraz *Kaperzyński przeciwko Polsce*, nr 43206/07, § 64, 3 kwietnia 2012 roku), to szerszy margines jest ogólnie dostępny dla Umawiających się Państw przy regulowaniu wolności wyrażania opinii w sprawach, które mogą urazić osobiste przekonania w sferze moralności, a w szczególności religii (zobacz *Murphy przeciwko Irlandii*, nr 44179/98, § 67, ECHR 2003-IX (fragmenty) oraz *Mouvement raëlien suisse przeciwko Szwajcarii* [Wielka Izba], przywołany powyżej, § 61). Dla oceny niniejszej sprawy szczególnie istotne jest to, że państwa mają szeroki margines

uznania w regulacji wypowiedzi handlowych lub reklam (zobacz *markt intern Verlag GmbH i Klaus Beermann przeciwko Niemcom*, przywołany powyżej, § 33, Seria A nr 165; oraz *Casado Coca przeciwko Hiszpanii*, przywołany powyżej, § 50, Seria A nr 285-A).

65. W celu określenia istnienia i zakresu pozytywnych obowiązków Państwa wynikających z Artykułu 10 Konwencji, Trybunał miał na uwadze przedmiot sprawy, jej zdolność do przyczynienia się do debaty publicznej, charakter i zakres ograniczeń nałożonych za korzystanie z wolności wyrażania opinii oraz dostępność alternatywnych środków, dzięki którym ta wolność może być wykonywana, a także wagę, jaką należy przypisać konkurencyjnym prawom innych osób lub społeczeństwa (zobacz *Appleby i inni*, przywołany powyżej, §§ 42-43 i 47-49).

2. Zgodność z Artykułem 10 Konwencji

(a) Stanowiska stron

66. Rząd stwierdził, że w przypadku, gdyby Trybunał uznał, że należy zastosować Artykuł 10 w niniejszej sprawie, organy państwa byłyby odpowiedzialne tylko w odniesieniu do swoich pozytywnych obowiązków wynikających z tego przepisu, a nie zobowiązane do jakiegokolwiek bezpośredniej ingerencji w prawa skarżącego. W niniejszej sprawie obowiązki te zostały w pełni spełnione. W polskim systemie prawnym wszystkie osoby mogą swobodnie wyrażać swoje poglądy. Prywatne podmioty mogą swobodnie nawiązywać i kształtować stosunki zgodnie z zasadą swobody działalności gospodarczej, która reguluje stosunki handlowe na wolnym rynku w demokratycznym społeczeństwie.

67. Rząd uznał, że działania podjęte w niniejszej sprawie przyczyniły się do realizacji słusznego celu ochrony praw innych osób, a mianowicie wydawców gazet, których dotyczy postępowanie.

68. Co do zgodności z prawem ograniczeń nałożonych na skarżącego, Rząd podkreślił, iż podstawą prawną był Artykuł 36 §§ 2 i 4 Prawa prasowego. Sądy krajowe, rozpoznając odmowę opublikowania reklamy, zbadały jej podstawy prawne. Stwierdzono, że odmowa była zgodna z przywołanym przepisem, biorąc pod uwagę, że proponowana reklama była sprzeczna z linią programową gazety.

69. Następnie Rząd wyraził opinię, że trudności w interpretacji przepisu, o którym mowa w postanowieniu Sądu Najwyższego z 2005 roku oraz orzeczeniach z 2007 roku, nie miały wpływu na zgodność z prawem odmowy w niniejszej sprawie. Trudności te powstały głównie dlatego, że przed wszczęciem postępowania przez skarżącego nie istniała praktyka sądowa w zakresie wykładni Artykułu 36 Prawa prasowego. Sprawy skarżącego były pierwszą okazją dla sądów krajowych, aby rozstrzygnąć, jaką należy zachować równowagę między, z jednej strony, swobodą działalności gospodarczej wydawców gazet, a z drugiej strony wolnością

wyrażania opinii przez prywatne podmioty w kontekście wypowiedzi handlowych. Ten brak właściwego orzecznictwa spowodował wątpliwości co do tego, czy wydawcy są zobowiązani do wyrażania zgody na każdy wniosek o opublikowanie płatnej reklamy w gazecie, czy też mają prawo odmówić. Sąd Najwyższy rozwinął swoje orzecznictwo w tej kwestii wyłącznie na podstawie spraw wniesionych przez skarżącego. To orzecznictwo należy uznać za ustalone i będzie służyć w przyszłości jako podstawa do podejmowania decyzji w kolejnych sprawach tego samego rodzaju.

70. Rząd argumentował nadto, że skarżący powinien był wiedzieć, że wydawcy mogą odmówić opublikowania reklamy na podstawie tego, że była ona sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo z linią programową gazety. Przesłanki te nigdy nie budziły wątpliwości zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Odmowa “Rzeczpospolitej” w kwestii opublikowania reklamy skarżącego została oparta na dwóch z tych przesłanek, a to sprzeczności z linią programową i charakterem publikacji. Rząd stwierdził, że właściwe prawo zostało sformułowane z wystarczającą dokładnością, aby skarżący mógł przewidzieć konsekwencje swoich działań, mianowicie, że publikacja jego reklamy może być odrzucona ze względów prawnych.

71. Co się zaś tyczy wymogu konieczności ograniczenia w demokratycznym społeczeństwie, Rząd stwierdził, że było ono konieczne, aby zrównoważyć wolność wyrażania opinii skarżącego oraz wolność prasy i swobodę prowadzenia działalności gospodarczej przez wydawców. Odmowa “Rzeczpospolitej” dotycząca publikacji reklamy skarżącego nie przeszkodziła mu zarówno w reklamowaniu, jak i sprzedaży jego książki. Istniały inne łatwo dostępne środki informowania społeczeństwa o produkcie, takie jak reklamy w Internecie, stworzenie własnej strony internetowej, uruchomienie bloga internetowego, utworzenie konta na portalach społecznościowych, druk i kolportaż ulotek i plakatów, organizowanie spotkań autorskich lub założenie własnej gazety lub innego publikatora. Stąd opinia publiczna została poinformowana o tej książce, mimo odmowy opublikowania reklamy skarżącego.

72. Rząd stwierdził, że powody wskazane przez sądy w niniejszej sprawie były odpowiednie i wystarczające. Uznano, że proponowana reklama była sprzeczna z linią programową “Rzeczpospolitej” jako poważnej gazety zajmującej się zagadnieniami prawnymi, gospodarczymi i społecznymi, politycznie neutralnej i obiektywnej, przekazującej informacje we właściwy i taktowny sposób oraz unikającej publikacji skandalicznych i sensacyjnych artykułów. Sądy zauważyły, że reklama dotyczyła redaktora naczelnego i wydawcy konkurencyjnej gazety. Publikacja reklamy mogłaby sprawiać wrażenie, że “Rzeczpospolita” podziela poglądy autora i w ten sposób poddać jej obiektywizm w wątpliwość.

73. Rząd utrzymywał nadto, że publikacja reklamy byłaby nie tylko sprzeczna z prawem, ale również z zasadami etyki zawodowej. Sądy stały również na stanowisku, że nałożenie na gazetę obowiązku publikacji naruszyłoby także prawo wydawcy do decydowania o treściach redakcyjnych.

74. Rząd podsumował, że zaskarżone środki były uzasadnione pilną potrzebą społeczną i proporcjonalne, a zatem zgodne z wymogami Artykułu 10 Konwencji.

75. Skarżący stwierdził, że odmowa opublikowania płatnej reklamy przez “Rzeczpospolitą”, która następnie została utrzymana w mocy przez sądy, naruszyła jego prawo do wolności wyrażania opinii, zagwarantowane Artykułem 10 Konwencji. Jego książka dotyczy kwestii powszechnego zainteresowania i interesu publicznego, zważywszy, że “Gazeta Wyborcza” to potężna gazeta, która odgrywa ważną rolę w kształtowaniu poglądów politycznych i postaw swoich licznych czytelników. Książka miała na celu przedstawienie opinii publicznej istotnych faktów dotyczących sposobu, w jaki gazeta została utworzona, a następnie osiągnęła znaczącą i wpływową pozycję. Żadna recenzja jego książki nigdy nie była publikowana w prasie. Skarżący był zdania, że było to do przewidzenia, gdyż książka była niewygodna dla wydawców “Gazety Wyborczej”, którzy byli wystarczająco zaniepokojeni i gotowi zapobiec temu, by nic niekorzystnego nie zostało opublikowane w prasie. Dla skutecznego korzystania z wolności wyrażania opinii i dla prawdziwej debaty politycznej wśród obywateli istotne jest, aby poglądy i fakty pomijane lub wyciszane przez *mainstreamowe* media mogły ujrzeć światło dzienne. Skarżący został pozbawiony możliwości opublikowania reklamy w “Rzeczpospolitej”, a także w wielu innych gazetach. Fakt, że został uciszony w ten sposób, stanowił naruszenie zarówno Konstytucji, jak i Konwencji.

(b) Ocena Trybunału

76. Skarżący zarzucił, że odmowa opublikowania płatnej reklamy przez “Rzeczpospolitą” naruszyła jego prawo do wolności wyrażania opinii, zagwarantowane Artykułem 10 Konwencji. Trybunał zauważa, że skarżący nie mógł opublikować reklamy w gazecie “Rzeczpospolita”, której właścicielem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ponieważ wydawca odmówił opublikowania tej reklamy. Następnie sądy cywilne rozpoznały roszczenie skarżącego w sprawie wydania decyzji nakazującej tej gazecie publikację reklamy. Sądy orzekły na niekorzyść skarżącego.

Na wstępie Trybunał zauważa, że skarga dotyczy wyniku sporu pomiędzy dwoma podmiotami prywatnymi. W postępowaniu krajowym skarżący twierdził, że gazeta miała pozytywny obowiązek opublikowania płatnej reklamy. Wydawca gazety powołał się na wolność od ingerencji z zewnątrz w ramach wykonywania jego wolności wyrażania opinii, a sądy poparły to stanowisko. Trybunał jest zdania, że w takiej sytuacji prawo

powoływane przez skarżącego musi być interpretowane i stosowane z należyтым uwzględnieniem praw chronionych na mocy Artykułu 10 Konwencji.

77. Trybunał rozstrzygał już sprawy dotyczące dostępu do poszczególnych miejsc i forów w celu korzystania z wolności wyrażania opinii. Trybunał orzekł, że pomimo znaczenia tej wolności, Artykuł 10 nie przyznaje żadnej swobody wyboru miejsca do korzystania z tego prawa, jeśli chodzi o dopuszczenie na teren prywatny, a nawet, jeśli to konieczne, na teren publiczny (zobacz *Appleby i inni*, przywołany powyżej). Ten sam wniosek został powtórzony w sprawie *Berladir i inni przeciwko Rosji*, nr 34202/06, § 58, 10 lipca 2012 roku, *mutatis mutandis*. Rozpatrując te sprawy Trybunał wziął pod uwagę, czy przeszkoda w dostępie do danego forum spowodowała brak skutecznego korzystania z wolności wyrażania opinii. Jednakże niniejsza sprawa dotyczy nie prywatnego obszaru, ale mediów, których fundamentalna wolność wyrażania opinii jest chroniona na mocy Konwencji.

78. Trybunał rozstrzygał szereg spraw dotyczących ograniczeń reklam w telewizji (zobacz *VgT Verein gegen Tierfabriken przeciwko Szwajcarii*, nr 24699/94, ECHR 2001-VI, *Animal Defenders International przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [Wielka Izba], nr 48876/08, 22 kwietnia 2013 roku). W tych sprawach skarżący nie mogli nadawać reklam ze względu na ogólny zakaz nałożony na niektóre rodzaje wypowiedzi politycznych. Trybunał uznał, że zakaz reklamy w drodze ogólnego środka może być uzasadniony na podstawie Artykułu 10 Konwencji (zobacz *Animal Defenders International*, przywołany powyżej, § 106). Niniejsza sprawa różni się od wyżej wymienionych tym, że ogólne zasady, rozpatrywane przez Trybunał w orzecznictwie, wpływały bezpośrednio nie tylko na potencjalnych reklamodawców, ale także na nadawców. W tej sprawie odmowa opublikowania reklamy skarżącego nie wynikała z ogólnego zakazu nadawania konkretnych rodzajów wypowiedzi komercyjnych, ale z indywidualnej decyzji wydawcy gazety.

79. Trybunał orzekł już, że stanowiące własność prywatną gazety muszą być wolne, aby korzystać ze swobody redakcyjnej w podejmowaniu decyzji o publikacji artykułów, komentarzy i listów wysyłane przez osoby prywatne, a nawet przez własnych reporterów i dziennikarzy. Obowiązek państwa do zapewnienia jednostce wolności wyrażania opinii nie gwarantuje obywatelom lub ich organizacjom bezwarunkowego prawa dostępu do mediów w celu przedstawienia opinii (zobacz, *mutatis mutandis*, *Murphy przeciwko Irlandii*, nr 44179/98, § 61, 10 lipca 2003 roku, *Saliyev przeciwko Rosji*, nr 35016/03, § 52, 21 października 2010 roku). W opinii Trybunału zasady te znajdują zastosowanie również do publikacji reklam. Efektywne korzystanie z wolności prasy zakłada prawo gazet do ustanawiania i stosowania własnej polityki w stosunku do treści reklam. Wymagane jest także, aby prasa korzystała z wolności określania własnej

polityki handlowej w tym zakresie i wybierała takie reklamy, których ona dotyczy.

80. W niniejszej sprawie nie podnoszono ani nie wskazano, że skarżący miał jakiegokolwiek trudności w wydaniu swojej książki lub że władze próbowały w jakikolwiek sposób zapobiec lub zniechęcić go do jej wydania albo, bardziej ogólnie, że rynek mediów w Polsce nie był pluralistyczny.

81. Trybunał uznaje, że kwestie poruszane w tej książce mogły przyczynić się do debaty na temat misji prasy w polskim społeczeństwie. Analiza politycznych i instytucjonalnych początków krajowej gazety, transakcji finansowych jego wydawcy, a także analizy i komentarze na temat jej funkcjonowania oraz roli w społeczeństwie są tematami powszechnego zainteresowania. Jednakże charakter zagadnień poruszanych w książce nie umniejsza faktu, że płatna reklama zaproponowana przez skarżącego miała w istocie na celu promocję rozpowszechniania i sprzedaży jego książki. Dlatego została ona sformułowana przede wszystkim po to, aby sprzyjać interesom handlowym skarżącego.

82. W żadnym momencie skarżący nie był pozbawiony możliwości rozpowszechniania informacji o książce w jakikolwiek wybrany sposób. Istotnie, stworzył własną stronę internetową, dzięki której poinformował społeczeństwo o książce, jej treści i potencjalnym znaczeniu dla debaty publicznej.

83. W niniejszej sprawie skarżący uciekł się do postępowania cywilnego. Zwrócił się do sądów o orzeczenie wobec gazety nakazu opublikowania płatnej reklamy swojej książki. Sądy krajowe rozstrzygnęły jego sprawę na podstawie przepisów Prawa prasowego z 1984 roku. A zatem prawo krajowe zapewniało skuteczne ramy proceduralne, w których skarżący mógł ubiegać się o rozpoznanie przez organy sądowe istotnych w tej sprawie kwestii.

84. Sądy zdawały sobie sprawę z trudności w interpretacji odpowiednich przepisów Prawa prasowego z 1984 roku. W ich opinii sedno sprawy leży w konieczności orzekania w zakresie kolizji interesów i praw: prawa skarżącego do rozpowszechniania idei z jednej strony, a z drugiej strony konstytucyjnie i międzynarodowo zagwarantowanych praw i wolności wydawcy, takich jak prawo do wolności wyrażania opinii i swoboda działalności gospodarczej. Co się zaś tyczy tego, czy sądy krajowe prawidłowo zastosowały te przepisy, Trybunał przypomina, że stosowanie i wykładnia prawa krajowego wchodzi przede wszystkim w zakres kompetencji władz krajowych, które są z natury rzeczy szczególnie dobrze przygotowane do rozstrzygania wynikających stąd problemów (por. *inter alia* *Barthold przeciwko Niemcom*, 25 marca 1985 roku, § 48, Seria A nr 90).

W wyroku z dnia 30 stycznia 2007 roku Sąd Okręgowy w Warszawie miał na uwadze wolność wydawcy do kształtowania linii programowej gazety. Następnie w wyroku z dnia 7 stycznia 2008 roku Sąd Apelacyjny co

do zasady podzielił ten pogląd. Ostatecznie Sąd Najwyższy, rozpatrując skargę kasacyjną skarżącego, zauważył, że rynek prasy jest regulowany przez wolność gospodarczą. Był zdania, że nie można uznać, że wydawcy są zobowiązani do publikowania płatnych reklam wyłącznie na żądanie swoich klientów. Sąd stanął na stanowisku, że zasady dotyczące wolności wyrażania opinii znajdują zastosowanie również wypowiedzi handlowych. Sąd Najwyższy powołał się na swoje orzeczenia, wydane w innych sprawach wszczętych przez skarżącego. Zwrócił uwagę, że wolność wyrażania opinii może być ograniczona zgodnie z zasadą proporcjonalności, zawartą w Konstytucji.

85. Trybunał wyraża zadowolenie, że sądy ostrożnie wyważyły interesy skarżącego na tle słusznych praw wydawców, takich jak wolność wyrażania opinii i wolność gospodarcza (porównaj na zasadzie kontrastu *Khurshid Mustafa and Tarzibachi przeciwko Szwecji*, nr 23883/06, § 48, 16 grudnia 2008 roku, w której nie przeprowadzono takich ustaleń). Co więcej, Sąd Najwyższy miał na względzie prawa człowieka, jakie pojawiły się w tej sprawie, i odwołał się do wykładni Trybunału dotyczącej pozytywnych obowiązków państwa w związku z wolnością wyrażania opinii w sprawie *Appleby przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*. Nadto Sąd Najwyższy miał na uwadze zasadę proporcjonalności określoną w Artykule 31 Konstytucji, która obejmuje wszystkie sytuacje, w których korzystanie z praw jednostki podlega ograniczeniom. Stąd Trybunał przyznaje, że analiza dokonana przez sądy krajowe jest w pełni zgodna ze standardami Konwencji.

86. Trybunał zgadza się z analizą sprawy przeprowadzoną przez sądy krajowe. Stwierdza, że ich wniosek, że na pluralistycznym rynku mediów drukowanych wydawcy nie powinni być zobowiązani do wyrażania zgody na reklamy zaproponowane przez podmioty prywatne, jest zgodny ze standardami wolności wyrażania opinii na podstawie Konwencji.

87. Mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy, Trybunał stoi na stanowisku, że państwo nie naruszyło obowiązku zapewnienia skarżącemu wolności wyrażania opinii, zagwarantowanej Artykułem 10 Konwencji.

II. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 § 1 KONWENCJI

88. Skarżący zarzucił, że jego prawa zagwarantowane w Artykule 6 § 1 zostały naruszone. Zwrócił uwagę na fakt, że orzeczenia polskich sądów w kilku podobnych sprawach, wszczętych przeciwko różnym gazetom, były niespójne.

89. Artykuł 6 § 1, w odnośnym zakresie brzmi następująco:

“Każdy ma prawo do sprawiedliwego ... rozpatrzenia jego sprawy ... przez ... sąd ... przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach cywilnych...”.

A. Stanowiska stron

90. Rząd podkreślił, że przed sprawami skarżącego nie było żadnych podobnych spraw wszczętych przed polskimi sądami. W konsekwencji nie była ukształtowana praktyka sądowa w odniesieniu do istnienia i zakresu obowiązku gazet do publikowania płatnych reklam. Sąd Najwyższy rozstrzygnął kilka spraw wniesionych do niego przez skarżącego i w szeregu orzeczeń wydanych w latach 2005 i 2009 ustalił wykładnię Artykułu 36 Prawa prasowego z 1984 roku. Właściwie zrównoważył interesy i wolności występujące w niniejszych sprawach, ważąc wolność wyrażania opinii wydawcy i swobodę działalności gospodarczej wobec prawa do wolności wyrażania opinii osoby, która chciała opublikować płatne reklamy w mediach drukowanych.

91. Skarżący nie ustosunkował się do twierdzeń Rządu.

B. Ocena Trybunału

92. W niedawnym wyroku Wielkiej Izby w sprawie *Nejdet Şahin i Perihan Şahin przeciwko Turcji* [Wielka Izba], nr 13279/05, 20 października 2011 roku), Trybunał powtórzył główne zasady, mające zastosowanie w sprawach dotyczących wydawania sprzecznych orzeczeń sądowych (§§ 49-58). Można je podsumowane w następujący sposób.

(i) Rolą Trybunału nie jest zajmowanie się błędami faktycznymi lub prawnymi rzekomo popełnionymi przez sąd krajowy, chyba że i jedynie w takim zakresie, w jakim mogą one naruszać prawa i wolności chronione przez Konwencję (zobacz *García Ruiz przeciwko Hiszpanii* [Wielka Izba], nr 30544/96, § 28, ECHR 1999-I). Podobnie, nie jest jego rolą, za wyjątkiem przypadku oczywistej arbitralności, porównywanie różnych orzeczeń sądów krajowych, nawet jeśli zostały wydane w pozornie podobnym postępowaniu, ponieważ musi być zachowana niezależność tych sądów (zobacz *Adamsons przeciwko Łotwie*, nr 3669/03, § 118, 24 czerwca 2008 roku).

(ii) Możliwość wydania sprzecznych orzeczeń sądowych jest nieodłączną cechą każdego systemu sądowego, który opiera się na sieci sądów pierwszej instancji i sądów odwoławczych sprawujących jurysdykcję na obszarze ich właściwości terytorialnej. Takie rozbieżności mogą pojawić się również w tym samym sądzie. Samo w sobie nie może to być uznane za sprzeczne z Konwencją (zobacz *Santos Pinto przeciwko Portugalii*, nr 39005/04, § 41, 20 maja 2008 roku oraz *Tudor Tudor*, przywołany powyżej, § 29).

(iii) Kryteria, którymi kieruje się Trybunał w ocenie warunków, kiedy sprzeczne orzeczenia różnych sądów krajowych orzekających w ostatniej instancji są niezgodne z zasadą rzetelnego procesu zawartą w Artykule 6 § 1 Konwencji, polegają na ustaleniu, czy w orzecznictwie sądów krajowych

występują “głębokie i utrzymujące się od dawna różbieżności”, czy prawo krajowe przewiduje mechanizmy służące do rozstrzygnięcia tych niespójności, czy takie mechanizmy zostały zastosowane oraz, w stosownych przypadkach, z jakim skutkiem (zobacz *Iordan Iordanov i inni*, przywołany powyżej, §§ 49-50; zobacz również *Beian (nr 1)*, przywołany powyżej, §§ 34-40; *Ștefan and Ștef przeciwko Rumunii*, nr 24428/03 i 26977/03, §§ 33-36, 27 stycznia 2009 roku; *Schwarzkopf i Taussik*, przywołany powyżej, 2 grudnia 2008 roku; *Tudor Tudor*, przywołany powyżej, § 31; *Ștefănică i inni*, przywołany powyżej, § 36; oraz *Teresa Kowalczyk przeciwko Polsce*, nr 23987/05, § 43, 11 października 2011 roku).

(iv) Ocena Trybunału zawsze opiera się również na zasadzie pewności prawa, wpisanej w każdy z artykułów Konwencji, która stanowi jeden z fundamentalnych aspektów rządów prawa (zobacz, między innymi, *Beian (nr 1)*, przywołany powyżej, § 39; *Iordan Iordanov i inni*, przywołany powyżej, § 47; oraz *Ștefănică i inni*, przywołany powyżej, § 31).

(v) Zasada pewności prawa zapewnia między innymi pewną stabilność w stosunkach prawnych i przyczynia się do zaufania publicznego do sądów. Z drugiej strony utrzymywanie sprzecznych orzeczeń sądowych może stworzyć stan niepewności prawnej, który może zmniejszyć zaufanie społeczeństwa do systemu wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy jest ono niewątpliwie jednym z podstawowych elementów państwa opartego na rządach prawa (zobacz *Paduraru przeciwko Rumunii*, § 98, nr 63252/00, ECHR 2005-XII (fragmenty); *Vinčić i inni przeciwko Serbii*, nr 44698/06 i inne, § 56, 1 grudnia 2009 roku; oraz *Ștefănică i inni*, przywołany powyżej, § 38).

(vi) Jednakże wymogi pewności prawa i ochrona uzasadnionego zaufania społeczeństwa nie przyznają prawa do niezmiennego orzecznictwa (zobacz *Unédic przeciwko Francji*, nr 20153/04, § 74, 18 grudnia 2008 roku). Rozwój orzecznictwa nie jest sam w sobie sprzeczny z prawidłowym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, ponieważ brak dynamicznego i ewolucyjnego podejścia powodowałby ryzyko utrudniania reform i zmian (zobacz *Atanasovski przeciwko “Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii”*, nr 36815/03, § 38, 14 stycznia 2010 roku).

93. Wracając do niniejszej sprawy, Trybunał zauważa, że skarżący stwierdził, że jego oddzielne sprawy, dotyczące roszczenia o nakaz opublikowania identycznych reklam książki, zostały rozstrzygnięte różnie.

94. Po pierwsze Trybunał odnotowuje, że skarżący złożył siedem identycznych pozwów wobec wydawców różnych gazet do Sądu Okręgowego w Warszawie. Wyrokami z dnia 23 stycznia 2004 roku, 11 maja 2005 roku, 26 maja 2005 roku, 28 stycznia 2004 roku i 28 marca 2006 roku sąd oddalił jego roszczenie odpowiednio przeciwko “Naszemu Dziennikowi”, “Wprost”, “Metropolowi”, “Newsweekowi” i “Polityce”. Mając na względzie jednolitość tych orzeczeń, nie można uznać, że były różbieżności w podejściu sądu do identycznych spraw. W wyniku apelacji

skarżącego Sąd Apelacyjny w Warszawie nakazał dwóm pozwanym gazetom, „Wprost” i „Metropol”, opublikować daną reklamę. Wyroki te stały się ostateczne, ponieważ wydawcy nie złożyli skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Sąd ten nie miał zatem możliwości wypowiedzania się w zakresie związanych z nimi zagadnień.

Trybunał zauważa ponadto, że apelacja przeciwko wydawcy „Newsweeka” została odrzucona z przyczyn formalnych. Ta sprawa pozostaje zatem bez znaczenia dla oceny niniejszej skargi.

95. Następnie Trybunał odnotowuje, że Sąd Apelacyjny w Warszawie, rozpatrując apelację skarżącego wobec wydawców „Naszego Dziennika”, zauważył, że wykładnia Artykułu 36 Prawa prasowego z 1984 roku może rodzić trudności. Szczegółowo opisał te trudności w pytaniu prawnym w związku z Artykułem 390 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, które zdecydował się skierować do Sądu Najwyższego (zobacz pkt 35-37 powyżej). Trybunał wyraża zadowolenie, że na podstawie przepisów polskiej procedury cywilnej istnieje mechanizm, który pozwala sądom wyjaśniać poważne trudności interpretacyjne i ujednoclić praktykę sądową w tym zakresie w drodze decyzji najwyższego organu sądowego, a do tego mechanizmu odwołano się w niniejszej sprawie. Stąd kryteria wskazane przez Trybunał przy rozstrzyganiu niespójności w praktyce sądowej zostały tym samym spełnione (zobacz *Iordan Iordanov i inni przeciwko Bułgarii*, nr 23530/02, § 49-50). Prawdą jest, że ostatecznie Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na to pytanie. Jednakże wynikało to z poglądu, że taka odpowiedź nie była konieczna dla celów niniejszej sprawy, wobec czego nie można powiedzieć, że odmowa rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego była nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny zauważył w swoim pytaniu, że wolność wyrażania opinii osoby, która chce opublikować reklamę, należało wyważyć z wolnością gospodarczą wydawcy. Nadto stwierdził, że jeśli decydująca waga została przypisana wolności wydawcy co do wyboru reklam, które mają być opublikowane, forma nieograniczonej kontroli treści dokonywana przez prywatne podmioty gospodarcze, może prowadzić do cenzury prewencyjnej.

96. Co więcej, nie było arbitralności w orzeczeniach wydanych w niniejszej sprawie. Zarzuty skarżącego, wynikające z prawa do wolności wyrażania opinii w kontekście jego sprawy przeciwko „Rzeczpospolitej”, dogłębnie zbadano w trzech instancjach, w tym przed Sądem Najwyższym. Ten sąd przyjął do rozpoznania skargę kasacyjną skarżącego co do istoty sprawy, a orzeczenie zostało wydane w odniesieniu do zagadnień dotyczących ważnych kwestii prawnych. Znamienny jest również fakt, że w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy powołał się na własną analizę zagadnień dotyczących wykładni Artykułu 36, dokonaną we wcześniejszych sprawach skarżącego (III 67/05, I CSK 351/06, I CSK 376/06, o których mowa powyżej). W ten sposób starał się wypracować jednolite podejście w

podobnych sprawach. Wreszcie, sprawy skarżącego, które służą jako tło niniejszej sprawy, a które zostały wniesione do Sądu Najwyższego w drodze skargi kasacyjnej, zostały rozstrzygnięte co do istoty w taki sam sposób, ponieważ roszczenie skarżącego w zakresie opublikowania reklam zostało ostatecznie oddalone (sprawy przeciwko „Naszemu Dziennikowi” I CSK 351/06 i „Polityce” I CSK 376/06).

97. Nadto Trybunał uznaje argument Rządu, że orzeczeń dotyczących istnienia obowiązku wydawców gazet do publikacji każdej zaoferowanej płatnej reklamy było niewiele i praktycznie wszystkie z nich zostały wydane w sprawach skarżącego (zobacz pkt 90 powyżej). Nie można zatem twierdzić, że były to „głębokie i utrzymujące się od dawna różbieżności” w orzecznictwie albo że rozwinęły się odmienne linie orzecznictwa, co prowadziłyby do rozstrzygnięcia odmiennie w podobnych sprawach (porównaj na zasadzie kontrastu *Jordan Jordanov i inni przeciwko Bułgarii*, o którym mowa powyżej).

98. W takich okolicznościach nie można uznać, że istniały rozbieżności we właściwym orzecznictwie, które skutkowałyby niepewnością prawa.

99. Z powyższego wynika, że skarga jest oczywiście bezzasadna i musi być odrzucona zgodnie z Artykułem 35 §§ 3 (a) i 4 Konwencji.

III. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 § 1 KONWENCJI ZE WZGLĘDU NA PRZEWLEKŁOŚĆ POSTĘPOWANIA

100. Skarżący zarzucił, że długość postępowania była niezgodna z wymogiem “rozsądnego terminu” w rozumieniu Artykułu 6 § 1 Konwencji.

101. Jednakże Trybunał zauważa, że skarżący nie złożył skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (zobacz *Charzyński przeciwko Polsce* (dec.) nr 15212/03, 1 marca 2005 roku).

102. Wynika stąd, że skarga podlega odrzuceniu zgodnie z Artykułem 35 §§ 1 i 4 Konwencji ze względu na niewyczerpanie krajowych środków odwoławczych.

IV. POZOSTAŁE ZARZUTY NARUSZENIA KONWENCJI

103. Nadto skarżący podniósł zarzut na podstawie Artykułu 6 Konwencji, dotyczący niesprawiedliwości postępowania cywilnego przeciwko niemu przez to, że Sąd Najwyższy nie odniósł się należycie do jego argumentów.

104. Trybunał stwierdza, że okoliczności sprawy nie wskazują na jakiegokolwiek naruszenie Konwencji. Wynika stąd, że zarzuty te są

oczywiście bezzasadne w rozumieniu Artykułu 35 § 3 i muszą zostać odrzucone zgodnie z Artykułem 35 § 4.

Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę na podstawie Artykułu 10 Konwencji za dopuszczalną, a w pozostałym zakresie za niedopuszczalną;
2. *Stwierdza*, iż nie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim i notyfikowano na piśmie w dniu 16 lipca 2013 roku, zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Françoise Elens-Passos
Kanclerz

Ineta Ziemele
Przewodniczący